

Poczta stojąca
 Mamma celijska
 i sędziowie
 Mamma gwardii,
 ale wujek N.
 Panna odrośnięta.
 Dajcie sobie
 Wzrost kaptur
 mi Petruszki
 Koblak na pióro
 Smoczy z kato-
 28^o dystryktu 73
 Plum, jedynym.
 Wcale ani
 to wie jak
 dytło.

942

Była mamusia nieśmiała do domniemania
 niewiem od czego zaczęła. Ale zaczęła
 od tego co najmilsze... Pomyślała dżo-
 ran K. Grabowski z pozwoleniem
 miewania mszy w nas, dla K. Liborakij.
 Była siła nie nie ani w samym
 pokoju ani nad nim. Marysia od razu
 zdecydowała się jej pokój tylko temu
 odpowiedzieć - jak też jest w istocie -
 bo ona u mnie sypia, a w swoim
 pokoju tylko księżka odbywa. - A za-
 tem, jeżeli go Mama parzysta, w
 tym pokoju co przy jadaniu,
 uktadamy Ottary. - Balam się że
 się wszyscy w domu będą ~~się~~ kryć

ale pomysłalam sobie że hojdem to
 lubi do czego się som pomyślano,
 wiec rozpuszczam cały dom do soboty,
 i wspany kontenci. Nad altarem,
 N. Pana Andriei del. ^{bidnie} ~~sa~~ ^{na} altaru
 kmyj w Rzymie kupiony i ktore
 mi sio darowala. obrus z cie-
 winthiego plotna ogorninowony korabo-
 wym wolantem bueclskim. Antepe-
^{z barankiem}
 dum ~~persony~~ przed altarem dywanik
 haftowany dla P. Bisk. przy sio i Amelir-
 mypils pozwolenie a 17 w potudnie, a
 o 87 wiezod koplica byla shonizma.
 Jedne ale to ie bidny P. Leliski jiz
 sie pytal o pozwolenie przyhodzenia
 na te msze. Mam go codziem na obie-
 dzie i cały wiezod, teraz bide go umila
 na mszy i na smiadaciu. -
 Danno.]

Zacnam ten list wczoraj, w dzien, a
 Koniec go jiziej, piatek, a uocy, bo spai
 nie moze. - Zacnam list w rodzaju a
 Koniec go o smutku. Karol 7 przytul
 mi oznojnie ie sie eciu. Ale z kim?
 z panem Kronenberg. Mnieja ie
 wiec oflachuha rodzina - Mnieja
 ie bankierska cirka - Mnieja
 ie pniechryty - to wazyptho wie. - ale
 protestantha! E jiz nadto. Nadto,
 i nadto. Misk ie lesia wloiy karthz
 do N. Panny ieby sie to serwalo, albo ieby
 sie ona nawroila, ale przed slubem.
 zebyjmy tej obrzydliwosci zwasie
 siemusieli. Jedli ona sie sienawroila
 to go poicagwie za soba do protestan-
 tyzmu. - bspie duzi eemplary P-
 Branickiego. Moja Mammie wiew
 jah Mame, smortwie. aj mi przykw
 donosci. - Ale ufam ie N. Panna

cuca nie odmówi. Michaj cocej umrze
obrzeż się się splugawia. Prawdziwi
ptakaci się chę. Romanż dżeni się
nimu takozu Biskupa, w bres wany.
Istnim prawom i przywolitoscim, p
tajemnie. — Pelina slub bierze z apo-
stata, w jabimś przedpokoju. Karol
z przekrzyty protestantki w drugim
przedpokoju bierze slub brat. Dla
Jozefa zastanie się chyba moskiewka,
skhizmatoryzka, aiby wyzerapae mo-
gli między sobą wanytne odzaje
wstydu, i aiby jidem dzieciom
niemial już czego radzicie. —
Zeby ta dziewczyna była przyhaj-
miej biedna, — ale nie, sążnisie
bogata. Okropnoś, moja. Mamo.
Ale musz powiedziec jednak o tom, o
csem na poczetku pisai skialni
X. Semenenko odeslat 12 czepe mamu.
ale naseg, zgodzaje się na czepe
X. Likowkijs — z wielka radoś. —